Społeczeństwo i Edukacja
Society and Education

Wydawca / Publisher:
Instytut Studiów
Międzynarodowych
i Edukacji HUMANUM
www.humanum.org.pl

24 (1) 2017
ISSN: 1898-0171

Copyright © 2015 by
Society and Education
All rights reserved

Anna Maciąg
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
E-mail: anamaciag@gmail.com

Obca praca, obce „ja", obcy bóg – wybrane aspekty teorii alienacji w okresie od XVIII wieku do współczesności / *Alien work, alien self, alien god – chosen aspects of alienation theory from the XVIII century to present times*

Abstract
The work is a critical analysis of writings of theoreticians dealing with alienation theory from the late eighteenth to the twentieth century. While in Karl Marx's theory the focus is on alienation of a man from the product of his work and work itself, other forms of the concept play an important role in fields like history, sociology, philosophy and psychology. Before Marx, the idea appeared in the writings of Rousseau, where it was understood as a result of human distance from nature. Hegel interpreted it as a sort of alienated reality that only man can assimilate. Feuerbach, on the other hand, believed that man alienates from a part of himself by creating the idea of God. Fromm and the Frankfurt School drew from Marx's writings, but for them the alienation was more about the mental sphere and it meant the alienation of the man from himself.

Keywords: **alienation; self-alienation; labour; industrialism; charles Marx; Erich Fromm; Frankfurt school.**

1. WPROWADZENIE

Właściwą analizę pojęcia **alienacja** należy zacząć od operacjonalizacji samego słowa i dopiero wówczas szukać genezy jego powstania. Naukowe rozważania nad zjawiskiem alienacji znacznie odbiegały od potocznego rozumienia samego terminu. Oczywiście, kluczem do unaocznienia i opisania, jak rozumiana była alienacja w dwudziestym wieku, będą poglądy Karola Marksa (1818–1883). On to pojęciu alienacji poświęcił wczesne lata swej twórczości, którą oparł na obserwacjach zmian, jakim uległo angielskie społeczeństwo epoki industrialnej. Ale nie tylko. Znaczenie dla powstania koncepcji Marksa mają teo-

rie alienacji powstałe w okresach wcześniejszych. Niektóre z nich, jak twórczość osiemnastowiecznego filozofa i pedagoga, Jean-Jacquesa Rousseau (1712-1778), niemieckiego filozofa – Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770–1831) i jego ucznia Ludwiga Andreasa Feuerbacha (1804–1872) miały bezpośredni wpływ na twórczość Marksa. Pozostałe warte są zaprezentowania gdyż rozpatrują problem w innym świetle.

2. ALIENACJA PRZED MARKSEM

Alienacja (od łac. *alienus – obcy, alienatio – wyobcowanie*) oznacza wyobcowanie. *Słownik języka polskiego* słowo „obcy" tłumaczy jako „nienależący do jakiegoś kręgu osób, spraw, rzeczy, zewnętrzny względem czego, niewłaściwy komuś, nie objęty czyimś zainteresowaniem, cudzy" (Doroszewski 1963: 425). Zatem potocznie słowem „wyobcowane" będziemy określać coś, co było do tej pory bliskie, znane, a co z jakichś powodów stało się dalekie. Może to dotyczyć elementów świata zewnętrznego bądź naszego wnętrza, osób jak i rzeczy, zjawisk, idei, pojęć. Wyobcowanie może przybierać różne formy – poczucia braku kontaktu z rzeczywistością i jej przedmiotami lub oddalenia od samego siebie.

Słownik historii doktryn politycznych podaje, iż alienacja powinna być rozpatrywana w kilku kategoriach. W kontekście filozoficznym, psychologicznym i teologicznym (w teologii protestanckiej i przy analizie grzechu pierworodnego) przede wszystkim jako jedno z najważniejszych pojęć nauk społecznych. Pierwotnie alienacja w terminologii prawniczej miała oznaczać „przeniesienie" własności czy majątku z jednej osoby na drugą. Starożytni, począwszy od Platona, alienację mieli tłumaczyć jako zjawisko „wyobcowania" rzeczywistego stanu człowieka od jego istoty. Takie tłumaczenie mieli przyjąć także myśliciele chrześcijańscy. Istota człowieka miała istnieć nie tylko w jego empirycznym bycie, ale także poza nim, a jej realizacja miała być procesem nieskończonym, wykraczającym poza własną naturalność (Jaskólski 1997: 54). Adam Schaff – autor książki szczegółowo omawiającej zjawisko alienacji – początki zjawiska datuje na okres starożytny i średniowiecze. Przeprowadza typologizację trzech, według niego, najmocniej zarysowanych ścieżek rozumienia tego pojęcia. Pierwsza teoria – teologiczna, nie używa jeszcze pojęcia *alienatio* ale *kenosis*. Św. Augustyn, cytując *List św. Pawła do Filipian* używa tego pojęcia dla określenia procesu wyzbycia się przez Ducha Bożego cech boskich, aby dokonać wcielenia w postać ludzką. Kolejna doktryna, na gruncie której użyty zostaje już termin *alienatio*, mówi o wyobcowaniu nie Boga, ale człowieka, choć co ważne, ma ono pozytywne znaczenie. Wyobcowanie odbywa się tutaj za pomocą ekstazy, w której człowiek wyzbywa się ciała i ograniczeń przez nie stwarzanych, by w uniesieniu móc połączyć się z Bogiem. W takim znaczeniu greckie słowo *alloisis* występuje w *Państwie* Platona oraz w doktrynie kontemplacji św. Augustyna. *Alienatio mentis a sensibus corporis* oznacza tu, iż „w akcie ekstazy duch wznosi się od świata zmysłowego ku Bogu". Trzecią drogą rozumienia alienacji jest relacja między człowiekiem a Bogiem i oznacza wyobcowanie człowieka grzesznego od Boga (Rottenstreich 1963, 551-552).

Z pewnością bliższa teorii Marksa i posiadająca bezpośredni na nią wpływ[1], była nauka Jeana-Jacquesa Rousseau (Shaff 1999: 15). Według Rousseau, stosunek człowieka do przyrody w świecie cywilizacji, instytucji i miast cechuje alienacja, a jej skutkiem jest upadek gatunku ludzkiego. Tak tę relacje opisuje w studium na temat początków teorii alienacji Bogusław Drożdż:

> Problematykę alienacji widać w poglądach Rousseau zwłaszcza w jego opozycyjności, a więc obcości człowieka wobec tego, co tworzy. Cokolwiek człowiek czyni, już jest jakąś zdradą samego człowieka, jego dobrego czystego stanu natury. Jest atakiem na jego naturalną wolność i równość. Tkwiąc w społeczeństwie, kulturze cywilizacji, człowiek się deformuje, doznaje alienacji. Dlatego jest nieszczęśliwy i znajduje się jednocześnie daleko od dobra. A to czyni go tym samym dalekim od moralności. Ponadto trzeba zawierzyć sercu, bo rozum na pewno jest narzędziem używanym do tego, aby człowieka zniewolić. Mimo, że siła rozumu jest wielka, to jednak zbyt łatwo rządzą nim namiętności, które człowieczeństwo w nadmiarze generuje. Refleksja daje wszelkie powody ku temu, aby człowieka wprowadzić w stan niewoli i nieszczęścia (Drożdż 2005, 35).

Człowiek ulega alienacji, kiedy sprzeciwia się naturze, która według Rousseau jest jedynym źródłem dobra. A odejście od dobra oznacza utratę moralności.

Bezsprzeczną i, wydaje się, największą rolę jeśli chodzi o wpływ na marksistowską teorię alienacji, miała filozofia Hegla. Hegel to twórca idealistycznej filozofii niemieckiej –systemu zwanego idealizmem obiektywnym (Dębowski i Gawor 1999: 201-202), której prekursorem był Kant, a następcami, obok Hegla, J.G. Fichte (1762-1814), D.F. Schleiermacher (1768-1834), F.W.J Scheling (1775-1854). Zresztą zarówno Fichte jak i Schelling i Schiller poruszali problem alienacji, choć nie używali tego terminu (Drożdż 2005: 35). W heglowskiej teorii alienacji odnajdujemy wszystkie wymienione dotychczas typy alienacji czyli: alienację jako wyobcowanie się Ducha, alienację jako wyobcowanie człowieka od jego istoty oraz utrata (oddanie) czegoś w sensie prawnym. Kluczowe jest jednak to, że alienacja w teorii Hegla ma charakter całkowicie obiektywny. Oznacza to, że rzeczywistość sama w sobie staje się obca wobec człowieka. Nie rozważamy tego, jak człowiek doświadcza i kształtuje swój stosunek do rzeczywistości, ale ją samą (Shaff 1999: 18). Hegel używa pojęcia „eksterioryzacja" (*entausserung*) w stosunku do świadomości (ducha). Duch ten eksterioryzuje się (wyodrębnia), czyli staje się czymś zewnętrznym wobec samego siebie po to, aby zasymilować sobie świat, przyswoić jego prawdy i znieść jego przedmiotowy charakter. Duch aktualizuje wszystko to, co do tej pory było tylko w jego możności – prawo, państwo, religię, naukę, filozofię, sztukę. Poznaje siebie i w efekcie rozpoznaje się w bycie, który do tej pory występował jako obcy. Następuje pojednanie świadomości z bytem. Hegel pisał:

> Bezpośrednie istnienie ducha, świadomości, zawiera w sobie dwa momenty: moment wiedzy oraz moment negatywnej w stosunku do wiedzy przedmiotowości. […] Nauka o tej drodze [ducha] jest nauką o doświadczeniach świadomości. […] Duch staje się przedmiotem, ponieważ jest właśnie tym ruchem: ruchem stawania

1 Zjawisko alienacji jednostki (bez użycia słowa „alienacja") możemy znaleźć również w siedemnastowiecznych teoriach Szkoły Prawa Naturalnego i Umowy Społecznej, tam rozumianej jako akt przeniesienia władzy suwerennej nad swoją osoba na kogoś innego. Problem ten podjął m.in. Thomas Hobbes, który twierdził, że człowiek rezygnuje z wolności na rzecz zapewniającej bezpieczeństwo władzy, gdyż sam nie panując nad swoimi namiętnościami i egoizmem pogłębia się w anarchii, dąży ku upadkowi i śmierci (Althusser 2016).

> się dla siebie czymś innym, tzn. przedmiotem swojej jaźni […] (Hegel 1965: 48).

Podsumowując, Leszek Kołakowski tak określał stosunek Marksa do założeń teorii Hegla: „Wielkość heglowskiej dialektyki negatywności polega – zdaniem Marksa – na tym, że proces ludzkiego samostworzenia ujmuje ona jako kolejne fazy alienacji i jej znoszenia." (Kołakowski 2009, s. 129). W koncepcji Marksa człowiek nie jest tylko przedmiotem swojej twórczości, istotą przyrodniczą, ale jest także bytem samym dla siebie, tworzy siebie i przyrodę wedle swoich potrzeb. Oczywiście zależności i rozłączności w filozofii Hegla i Marksa jest dużo więcej. Na razie zatrzymamy się w tym miejscu, gdyż problem alienacji Marksa będzie omówiony w dalszej części pracy. Zainteresowanych założeniami filozofii Hegla odsyłam do bogatej literatury na ten temat[2].

Ludwig Andreas Feuerbach (1804-1872), którego założenia Marks skomentował w sławnych *Tezach o Feuerbachu* (1886), ale także w *Ideologii niemieckiej* (1886) czy *Ludwig Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej* (1886), problem alienacji ujmował ściśle w kontekście religii. Feuerbach twierdził, że człowiek tworząc ideę Boga przenosi na niego swoje przymioty gatunkowe, alienuje je, czyli w pewien sposób zubaża sam siebie w imię Boga. Zachodzi proces antropologicznej redukcji uznający istnienie świadomości Boga jako samoświadomość człowieka. „W tym zakresie istota Boga jest niczym innym niż istotą ludzką, jednakże wydobytą z tego, co indywidualne, i podniesioną do rangi bytu abstrakcyjnego, przeciwstawnego (Chmieliński, Sydor, Kulesza: 2011, 115). Jednocześnie człowiek świadomy swoich słabości oczekuje doskonałości od Boga, zespolenia z nim i spełnienia w przyszłości, w której pozbawiony ciała i odłączony od zmysłów odnajduje własną doskonałość. To jednakże powoduje poczucie **niewystarczalności** w życiu doczesnym i odseparowanie od siebie samego (Piechowiak 2008). „Każdy bóg – zaznacza Feuerbach – jest tworem wyobraźni, jest obrazem i to obrazem człowieka, tylko że obraz ten człowiek umieszcza na zewnątrz siebie i przedstawia sobie jako istotę samodzielną" (Feuerbach 1955: 211). Taki stan alienacji, według Feuerbacha, może być zniesiony wówczas, gdy człowiek odnajdzie w sobie cechy które przypisuje Bogu – wszechumiejętność, nieśmiertelność i doskonałość (Feuerbach 1988: 35 i n.). Stosunek Feuerbacha do Hegla tak nakreśla tłumacz francuskiego wydania *Rękopisów ekonomiczno – filozoficznych,* Emilie Bottigelli:

> Feuerbach wziął proces alienacji od Hegla, ale odwracając go. Człowiek obiektywizuje swą własną naturę w przedmiotach, które są zewnętrzne w stosunku do niego. Ale przejawiając się w taki sposób nie tylko tworzy przedmioty; te stają się niezależne, obce, sprzeciwiają się mu, panują nad nim. Człowiek uzewnętrznił swe bogactwo w Bogu, zubożając się o tyle, o ile wzbogacił Boga (Bottigelli 1962: 20).

Marks zgadzał się z feuerbachowskim ujęciem religii jako najlepszym urzeczywistnieniem istoty człowieka i choć źródeł alienacji nie szukał w czystej świadomości, to uważał, że ta jest dopiero wtórnym produktem pracy. Natomiast teza o alienacji

2 Rozważania na temat teorii alienacji u Hegla i Marksa pojawiają się w obszernych opracowaniach m.in.: Schachta (1970), Szackiego (1983), Schaffa (1999), Drożdża (2005) i Kołakowskiego (2009).

wytworów ludzkich jest bezsprzecznie inspiracją do marksistowskiej teorii alienacji.

3. ALIENACJA W TWÓRCZOŚCI KAROLA MARKSA

Lata 1844-1845 były okresem pracy młodego Karola Marksa (1818-1883) nad rozprawą, która według wielu uczonych położyła podstawy pod cały filozoficzny system jego nauki i którego końcowy wyraz i rozwinięcie stanowił *Kapitał*. Wydane dopiero w 1932 roku *Rękopisy filozoficzno – ekonomiczne* były próbą filozoficznego scharakteryzowania stosunku człowiek – natura w kontekście socjalizmu, programem reformy politycznej i krytyką kapitalizmu jako systemu wiodącego do „zatracenia człowieka" (Kołakowski 2009: 128). Problem alienacji, dla której Marks używa wymiennie dwóch terminów *alienacja – Entausserung* oraz *wyobcowanie – Entfremdung*, jest rozważany na podstawie stosunków kapitalistycznych i oznacza odseparowanie, izolację, utratę kontroli robotników nad najistotniejszymi elementami ich życia (Wilde 2003: 542).

Dwie najważniejsze według Marksa formy alienacji to alienacja pracy i jej wytworów. Alienacja pracy rozumiana jest jako proces odseparowania aktu pracy od jej wykonawcy. Robotnik traci poczucie jedności z czynnością, którą wykonuje, zostaje ona uprzedmiotowiona, jest traktowana jako towar, który robotnik jest zmuszony sprzedać według praw rządzących rynkiem kapitalistycznym. Alienacja od wytworu pracy oznacza, że szeroko rozumiany twór pracy człowieka (nie tylko produkty materialne, ale także instytucje, produkty działalności naukowej, duchowej i społecznej), staje się zewnętrzny wobec niego, wymyka się spod jego kontroli, a nawet zwraca przeciwko niemu. Proces ten przypomina opisany przez Feuerbacha stan tworzenia Bogów przez ludzi (Kołakowski 2009: 134). Człowiek przyswajając i przekształcając naturę, początkowo na swój użytek, w konsekwencji pozbawia siebie środków do życia. Praca staje się towarem i sam robotnik staje się towarem, sprzedawanym wedle cen rynkowych. Praca jest przymusem, aktem niszczącym samego robotnika, nie wyrażeniem siebie, aktem twórczym, lecz procesem niszczącym. Nie zaspokaja samej potrzeby pracy, ale ma służyć utrzymaniu się przy życiu. W konsekwencji robotnik może odnaleźć wolność tylko w czynnościach takich jak: jedzenie, picie, płodzenie dzieci, które to oderwane od innych aspektów życia, są potrzebami zwierzęcymi (Kołakowski 2009: 134).

Tak proces ten opisuje Marks w *Rękopisach*:

> *P*o pierwsze na tym, że praca jest dla robotnika *czymś zewnętrznym*, tzn. nie należy do jego istoty, że wobec tego robotnik nie potwierdza się w swojej pracy, lecz zaprzecza, nie czuje się zadowolony, lecz nieszczęśliwy, nie rozwija swobodnie energii fizycznej i duchowej, lecz umartwia swe ciało i rujnuje się duchowo. Robotnik czuje się zatem sobą dopiero poza pracą, a w procesie pracy nie czuje się sobą. Czuje się swobodnie, gdy nie pracuje, a gdy pracuje, czuje się skrępowany. Toteż praca jego nie jest dobrowolną, lecz narzuconą, jest *pracą przymusową*. Nie jest ona zaspokojeniem potrzeby pracy, lecz tylko *środkiem* do zaspokojenia potrzeb poza nią. Jej obcość uwidacznia się wyraźnie w tym, że gdy tylko nie ma przymusu fizycznego czy jakiegoś innego, człowiek ucieka od niej jak od zarazy. Praca zewnętrzna, praca, w której człowiek się alienuje, to składanie w ofierze siebie samego, umartwianie się. Wreszcie zewnętrzny w stosunku do robotnika charakter pracy uwidacznia się w tym, że nie jest ona jego własnością, lecz wła-

> snością kogoś innego, że do niego nie należy, że nie należy on w procesie pracy do samego siebie, lecz do kogoś innego. Podobnie jak w religii własna aktywność fantazji ludzkiej, ludzkiego mózgu i ludzkiego serca wywiera wpływ na jednostkę niezależnie od niej, tzn. jako siła obca, boska czy diabelska, tak i działalność robotnika nie jest jego własną działalnością. Należy do kogoś innego, jest utratą samego siebie (Marks 1979, 98 n.).

Rozważania tych dwóch aspektów alienacji – jako wyobcowania zarówno od pracy jak i jej produktów – prowadzą Marksa do wyodrębnienia kolejnych sfer alienacji, które określał jako autoalienacja bądź samowyobcowanie. Wniosek, że praca prowadzi do zezwierzęcenia człowieka, oznacza iż alienacja pracy jest także odczłowieczeniem – zredukowaniem człowieczeństwa do czynności biologicznych. W stanie tym egzystencja ogranicza się do walki o własne przetrwanie, robotnik staje się narzędziem do spełniania podstawowych potrzeb swojego ciała, traktowanego w sposób czysto przedmiotowy. Tym samym niemożliwa staje się koegzystencja z innymi ludźmi w społeczeństwie, to oznacza bowiem jedynie walkę. Człowiek będąc obcym wobec swojej pracy i jej wytworu, wyobcowuje się jednocześnie od życia gatunkowego, od innych ludzi i społeczeństwa (Kołakowski 2009: 135).

> Świadoma działalność życiowa odróżnia człowieka bezpośrednio od działalności życiowej zwierząt. Właśnie tylko dzięki temu jest on istotą gatunkową. Czyli że jest istotą świadomą, tzn. jego własne życie jest dla niego przedmiotem właśnie dlatego, że jest on istotą gatunkową. Tylko dlatego jego działalność jest działalnością wolną. Praca wyobcowana odwraca ten stosunek w taki sposób, iż człowiek, właśnie dlatego, że jest istotą świadomą, czyni ze swej działalności życiowej, ze swej istoty, jedynie środek swej egzystencji (Kołakowski 2009: 100-101).

Tym samym dochodzimy do czwartego rodzaju alienacji wyróżnionej przez Marksa – alienacji człowieka od samego siebie, od swojego „ja". Ostatnia faza alienacji, wynikająca z pozostałych, jest procesem oddzielenia człowieka od człowieka. „Gdy człowiek przeciwstawia się samemu sobie, to przeciwstawia mu się inny człowiek. […] Twierdzenie, że człowiekowi stała się obca jego istota gatunkowa, znaczy, że jeden człowiek stał się obcy drugiemu, a każdy – istocie człowieczeństwa." (Marks 1979: 106). Zatem to, co Marks nazywa niewolą społeczną ma swoje źródło w relacji pomiędzy robotnikiem a produkcją. Wytwory pracy i powstający z nich kapitał przejmują nad człowiekiem władzę, ponieważ stają się niezbędne do jego egzystencji, zaczynają nad nim panować. Im większa siła robocza tym większa władza produktu: „Urzeczywistnienie pracy występuje jako odrzeczywistnienie robotnika, uprzedmiotowienie występuje jako utrata przedmiotu i dostanie się w jego niewolę, przyswojenie – jako wyobcowanie, jako alienacja" (Marks 1979: 547).

W relacje te są włączone wszystkie inne ogniwa społeczeństwa, które uczestniczą w obrocie pieniędzmi uzyskiwanymi ze sprzedaży pracy. Wydawałoby się zatem, że niedaleko alienacji Marksa od rozumienia heglowskiego. Jednak zasadnicza różnica tkwi w przedmiocie alienacji. U Hegla to „Duch", u Marksa żywy człowiek – robotnik uwikłany w codzienność i jej materialne zależności (Lotar 2015: 153-170). Aby alienacja została przezwyciężona i zapanowała wolność, twierdzi Marks, musi nastąpić emancypacja całego społeczeństwa, która nie polega bynajmniej tyl-

ko na zniesieniu własności prywatnej i podziału pracy, ale „na ponownym przyswojeniu sobie przez człowieka jego własnej istoty gatunkowej, powrotem do siebie jako istoty społecznej (Juchniewicz 2014: 112). Likwidacja alienacji pracy na drodze rewolucji ma doprowadzić do powstania społeczeństwa „człowieka prawdziwego". Podsumujmy zatem: Marks wyodrębnia cztery rodzaje alienacji, które są ze sobą powiązane i z siebie wynikają. Pierwsze dwa rodzaje wyobcowania Marks nazywa alienacją, dwa kolejne natomiast autoalienacją. Wspomniany już autor pozycji na temat zjawiska alienacji, Adam Schaff, proponuje podział na alienację obiektywną i subiektywną. Pierwsza odnosi się do alienacji pracy i jej produktu, druga do alienacji gatunkowej i alienacji człowieka od własnego „ja". Zasadnicza różnica pomiędzy dwoma pojęciami dotyczy punktu odniesienia. W obu przypadkach mamy do czynienia z „wyobcowaniem", przy czym obiektywność oznacza, że to przedmiot czy zjawisko zewnętrzne (praca) stają się obce wobec człowieka, subiektywność w drugim przypadku to proces, w którym to człowiek się wyobcowuje, tak wobec społeczeństwa, jak i samego siebie (Shaff 1999: 51-57).

Należy jednak zwrócić uwagę, na co wskazuje także Marks, że źródłem wszystkich wymienionych alienacji jest przede wszystkim relacja między człowiekiem a produktem jego pracy. Człowiek żyje w rzeczywistości, w której jego myśl zostaje uprzedmiotowiona (lub „zobiektywizowana") w postaci wytworów pracy ludzkiej, które należy rozumieć jako wszelki wynik działalności, poczynając od przedmiotów użytkowych, po naukę, ideologię, politykę, państwo, wszelkiego rodzaju instytucje i prawo (Maryniarczyk 2003: 189). W relacji tej, zarówno człowiek jak i produkt są pojęciami w sensie filozoficznym. Marks nie rozpatruje relacji człowiek – produkt w sensie indywidualnym, ale poszukuje pewnej koncepcji człowieka jako istoty żyjącej w obiektywnym świecie. Jest to zjawisko ponadhistoryczne, konieczny element życia. Aby nastąpiła alienacja konieczne są dodatkowe warunki, które sprawią, że produkt pracy staje się obcy, wrogi i dominujący w stosunku do twórcy. Problem ten należy już rozpatrywać w kontekście historycznym i jako zjawisko społecznie uwarunkowane.

4. ALIENACJA W TEORII ERICHA FROMMA.

Problem alienacji w innych kontekstach poruszany był także w teoriach postmarksistowskich. Na użytek tej pracy warto przybliżyć jeszcze jeden pogląd, którego wprawdzie podstawą była twórczość Marksa, ale której zasadniczym elementem jest myślenie, zarówno o człowieku jak i rzeczywistości, w sensie indywidualistycznym i krytyka kultury masowej.

Erich Fromm (1900–1980) był jednym z głównych przedstawicieli szkoły frankfurckiej. Tak zwaną szkołę frankfurcką stanowiła grupa filozofów skupionych wokół Institut für Sozialforschung na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem, w latach 1923-1933. Jej reprezentację stanowili, aby wymienić tylko najważniejszych: Erich Fromm (1900-1980), Theodor Adorno (1903–1969) i Max Horkheimer (1895-1973).

Podstawą ich myśli była stworzona przez Horkheimera tzw. *krytyczna teoria*, nazwana tak dla odróżnienia jej od teorii tradycyjnej, kartezjańskiej, mówiącej o du-

alizmie przedmiotu i podmiotu w kierunku ich połączenia (Burdzik i Hylewski 2014: 116). Była to „teoria, skierowana przeciw wszelkiemu autorytaryzmowi, przeciw uniformizacji społeczeństwa, tak w kapitalizmie, jak i w komunizmie, przeciw technokratycznemu stylowi życia i kulturze masowej, przede wszystkim zaś przeciw dziedzictwu pozytywizmu – instrumentalnemu rozumowi, które miało zastąpić, zespolone z życiem myślenie indywidualistyczne." (Aduszkiewicz 2004: 182). Szczegółowo teorię krytyczną omawia badaczka filozofii Maxa Horkheimera Halina Walentowicz w pracy *Program teorii krytycznej Maxa Horkheimera*. Twierdzi ona, że „celem teorii krytycznej jest emancypacja człowieka ze zniewalających go stosunków – rozumna organizacja ludzkiego życia. Teoria krytyczna określa siebie jako »intelektualną stronę historycznego procesu emancypacji«." (Walentowicz 2001: 9).

Sam Fromm urodził się 23 marca 1900 roku we Frankfurcie nad Menem, a zmarł 18 marca 1980 roku w Muralto, w Szwajcarii. Z pewnością o Frommie można powiedzieć, że był zarówno socjologiem, jak i psychologiem, psychoanalitykiem, filozofem i twórcą psychologii humanistycznej. O swoich pierwszych doświadczeniach religijnych i zainteresowaniu filozofią pisał:

> Gdy miałem trzynaście, czternaście lat, wizja uniwersalnego pokoju i harmonii pomiędzy narodami poruszyła mnie głęboko. Byłem wychowany w religijnej żydowskiej rodzinie i pisma Starego Testamentu oddziaływały na moją wyobraźnię i kształtowały ją bardziej niż cokolwiek - choć nie wszystkie w tym samym stopniu; byłem znudzony, a nawet zdegustowany historią podboju Kanaanu przez Hebrajczyków, nie trafiała do mnie historia Mordechaja czy Estery i nie potrafiłem jeszcze wtedy docenić Pieśni nad Pieśniami. Ale historia nieposłuszeństwa Adama i Ewy, błaganie Boga przez Abrahama o uratowanie mieszkańców Sodomy i Gomory [...] głęboko mnie poruszyły. Ale najbardziej proroctwa Izajasza, Amosa i Joela. Nie tyle z powodu zawartych w nich ostrzeżeń i przepowiedni nieszczęść, ile z powodu zapowiedzi Dni Ostatecznych, kiedy to narody przekują swoje miecze na lemiesze, a dzidy na sierpy; naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi i wszelkie wojny ustaną, kiedy wszystkie narody będą w przyjaźni i kiedy ziemia wypełni się łaską Pana, tak jak woda wypełnia morze (Fromm 1992, 3).

Duży wpływ na intelektualny rozwój Fromma wywarł kontakt z frankfurckim rabinem N.A. Noblem, wokół którego skupiona była grupa młodych miłośników Talmudu i Biblii (Krąpiec 2002: 644-646). Studia Fromm rozpoczął na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Frankfurckiego, następnie pracował naukowo w Monachium i Heidelbergu, gdzie otrzymał tytuł doktora nauk filozoficznych. W Berlinie swoje zainteresowania skierował w stronę psychoanalizy. Pod koniec lat dwudziestych XX stulecia wykładał w Instytucie Badań społecznych, a także na uniwersytecie we Frankfurcie, w tym okresie był związany właśnie z tzw. szkołą frankfurcką działająca przy uniwersytecie. W 1932 rok wyjechał do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Chicagowskiego Instytutu Psychoanalitycznego. Ze względu na ówczesną sytuację w Niemczech i dojście Hitlera do władzy postanowił tam pozostać. Jego badania w tym okresie dotyczyły przede wszystkim psychoanalizy. Pierwsza, a zarazem najgłośniejsza praca Fromma *Ucieczka od wolności*, wydana została w 1941 roku. Kolejne dzieła to m.in.: *Niech się stanie człowiek* (1947); *Psychoanaliza a religia* (1950), *Zdrowe społeczeństwo* (1955), *O sztuce miłości* (1956), ogromną popularność zyskały *Rewolucja nadziei* (1968) oraz *Mieć czy być* (1976).

Pole zainteresowania Fromma stanowiła relacja między jednostką a społeczeństwem. Problem alienacji pojawił się w jego twórczości podczas pobytu w USA w okresie II wojny, gdzie mimo zmiany środowiska pozostał w nurcie myśli europejskiej, co w jego wydaniu oznaczało badanie psychoanalizy i marksizmu oraz ich wspólnych powiązań i różnic. Można śmiało dodać, że Fromm stał się tym, który upowszechnił teorie alienacji na gruncie amerykańskim, jednocześnie wpływając bardzo silnie na rozwój co niektórych koncepcji socjologicznych i psychologicznych. Okres w którym Fromm wydał w Stanach *Zdrowe społeczeństwo* (1955) zbiegł się z czasem o którym mówiono, że wybuchła moda na teorie alienacji (Shaff 1999: 159-160).

W przypadku Fromma trudno jednakże mówić o jednolitej koncepcji alienacji, tak jak możemy powiedzieć o teorii Marksa. Pisma Fromma są inspirowane w równym stopniu teorią psychoanalizy, jak i marksizmu, o czym sam zresztą pisze. „Rozważał wpływ kapitalizmu nie tylko na kulturę i system społeczny, ale także, a może przede wszystkim na osobowość, postawę oraz jakość życia człowieka" (Iwasiński 2015: 213).

Problem alienacji podejmuje Fromm w dziełach: *Ucieczka od wolności* (1941), *Niech stanie się człowiek* (1947) i *Zdrowe społeczeństwo* (1955) oraz w pracach z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych poprzedniego wieku, jak *Rewolucja nadziei* (1968) oraz *Mieć czy być* (1976). Należy zaznaczyć, że w języku Fromma w zasadzie alienacja oznacza to, co my nazwalibyśmy autoalienacją (choć pojawiają się także fragmenty gdzie mówi o alienacji w sensie obiektywnym, jest ich jednak niewiele) (Shaff 2009: 159-160). Ze względu na ograniczony zakres tej pracy i szeroki zakres pojęcia w twórczości Fromma, skupię się na jednej jego pozycji, która chyba w największym stopniu porusza problem alienacji – *Ucieczce od wolności* (1941).

Na powstanie dzieła z pewnością miała wpływ sytuacja, w jakiej znalazł się Fromm. Konieczność emigracji i hitleryzm, któremu podporządkowały się tysiące Niemców stały się bodźcem do postawienia pytania: Co stało się, że człowiek podporządkowuje się systemowi totalitarnemu, władzy autorytarnej jednocześnie wyrzekając się swojej wolności? Postawa konformistyczna zwycięża z możliwością decydowania o sobie i swoim losie. Fromm, jako jeden z niewielu w tym okresie, usiłuje wytłumaczyć ten mechanizm za pomocą analizy psychiki człowieka, nie zaś tylko warunków politycznych, ekonomicznych czy społecznych. Fromm uważa bowiem, że wszystkie one mogą mieć miejsce jedynie w następstwie działania jednostek, których zachowanie zależy od charakteru, cech osobowości, psychiki i jej dostosowania do rzeczywistości. Fromm przeprowadza analizę jednostki w kontekście jej wolności osobistej na przestrzeni wieków, do czasów mu współczesnych. Twierdzi, iż człowiek doskonale nauczył się panować nad przyrodą, ale nie potrafi zapanować nad rozwojem społecznym. „Racjonalności technicznej strony produkcji towarzyszy irracjonalność systemu produkcji, jeśli idzie o jego społeczny aspekt; kryzysy ekonomiczne, bezrobocie, wojny są tego świadectwem." (Shaff 2009: 161). Według Ericha Fromma to ludzie, jako indywidualności obdarzone zdrowiem psychicznym, którego cechami są wolność, rozum i świado-

mość, decydują o kształcie społeczeństwa. Człowiek je tworzy, ale mechanizmy nim kierujące mogą także wpływać na człowieka zagrażając jego wolności. Fromm w *Ucieczce od wolności* pisze: „Człowiek sam zbudował swój świat, zbudował fabryki i domy, produkuje samochody i ubrania, uprawia pola i sady. Został jednak odsunięty od wytworów własnych rąk, przestał być panem świata, który zbudował; wręcz odwrotnie, ów stworzony przez niego świat, stał się jego panem, przed którym człowiek chyli czoła, który usiłuje ułagodzić albo manewrować nim możliwie najskuteczniej. Dzieło rąk własnych stało się jego Bogiem[…] Człowiek nie przestaje żywić złudzeń, że jest osią świata, a jednak ma intensywne poczucie własnej znikomości i bezsiły, jakiego niegdyś jego przodkowie doświadczali w stosunku do Boga." (Fromm 1970: 123-124). Kluczowe w życiu staje się zatem „mieć", które zaczyna mieszać się i rozmywać z „być". Jeśli nie masz nic znaczy jesteś niczym – „Rzecz posiada mnie, gdyż moje poczucie tożsamości, mój normalny stan psychiczny wspiera się ma moim posiadaniu rzeczy" (Fromm 1995: 134-135). W następstwie tego pojawia się odczucie niemożności działania i wpływania na pewne elementy rzeczywistości (kryzysy ekonomiczne, wojny) i następuje izolacja, *ucieczka od wolności*. Człowiek zostaje rozdarty pomiędzy chęć działania a bezsilnością, zarówno inne jednostki, jak i siebie zaczyna traktować jak rzeczy.

Następuje zjawisko, które Marks rozpatrywał jako, już wspominaną, autoalienację. Jednak w koncepcji Fromma i szkoły frankfurckiej zarówno rzeczywistość kapitalistyczna jak i socjalistyczna są jej źródłem, zaś główny nacisk jest położony na sferę psychiczną człowieka, jego subiektywny stosunek do sytuacji, w której się znalazł.

Tak Fromm postrzega stosunek współczesnego człowieka do samego siebie:

> Nie tylko ekonomiczne, ale i osobiste stosunki miedzy ludźmi mają ten charakter alienacji; stosunki między istotami ludzkim przybierają charakter stosunków miedzy rzeczami. Ale najważniejszym być może i najbardziej odstraszającym przykładem tego ducha instrumentalizmu i wyobcowania jest stosunek jednostki do własnego <<ja>>. Człowiek sprzedaje nie tylko towary; sprzedaje siebie samego i sam czuje się towarem. Pracownik fizyczny sprzedaje swoja fizyczna energię; biznesmen, lekarz lub urzędnik sprzedają swoja <<osobowość>>, jeśli chcę sprzedawać swe wytwory albo usługi (Fromm 1970: 125).

W powyższym opisie możemy odnaleźć elementy alienacji zarówno obiektywnej jak i subiektywnej. Człowiek sam siebie traktuje jako towar, a następstwem tego jest utrata siebie czyli autoalienacja.

Alienacja w ujęciu Fromma jest zatem zjawiskiem płynnym, może wynikać z wyobcowania człowieka od produktu ale produktem może być także on sam, cały proces zachodzi zatem w jednostce, niekoniecznie w powiązaniu z czynnikami zewnętrznymi, choć w efekcie poprzez swą niemoc, niemożność kierowania swoim działaniem, brakiem możliwości w dokonywaniu wyborów – brakiem wolności – staje się on narzędziem w rękach sił zewnętrznych na gruncie kapitalizmu – zagubiony i bezwolny. Jak pisze Fromm „stał się wprawdzie jednostką, ale jednostka oszołomiona i niepewną" (Fromm 1970: 126). Fromm nie znajduje drogi wyjścia z tej sytuacji, ubolewa że nawet psychoanaliza jest narzędziem, którego zadaniem

jest przede wszystkim osadzenie człowieka w rzeczywistości, a nie praca nad jego prawdziwym problemem jakim jest autoalienacja.

4. PODSUMOWANIE

Przedstawione powyżej definicje i koncepcje wyjaśniające zjawisko alienacji są pewnego rodzaju próbą analizy i kategoryzacji. Elementy, które wybieramy i wkładamy w kategorie, są konstruktami sztucznymi, stworzonymi na użytek naukowy. Należy pamiętać, że stanowią one część całości, wpływają na siebie, co nie oznacza jednak, że ich wzajemny stosunek zawsze ma charakter przyczynowo-skutkowy. Uogólniając czy też kategoryzując, musimy pamiętać, że jest to zawsze pewna reprezentacja zjawiska bądź zjawisk, które mają zakorzenienie w danej rzeczywistości historycznej. Nawet jeśli założymy, że rzeczywistość, którą badamy jest komplementarna, nigdy nie będziemy w stanie zbadać wszystkich jej powiązań i aspektów. Dlatego dla pełnego zrozumienia zjawiska konieczne byłoby wyznaczenia fragmentów badanej rzeczywistości historycznej.

W ujęciu teoretycznym, alienacja, jak zostało to opisane powyżej, może być rozpatrywana zarówno od strony produktów ludzkiej działalności (alienacja obiektywna), jak i od strony człowieka i jego poczucia wyobcowania z rzeczywistości (alienacja subiektywna). Nie oznacza to jednak, że są to kategorie rozłączne. W myśli dwóch najbardziej charakterystycznych teoriach - Marksa i szkoły frankfurckiej, kategorie te są ze sobą ściśle powiązane. Alienacja jest wynikiem utraty łączności z własną pracą i jej produktem. Produkt ten stanowią wszelkie wytwory ludzkiej działalności – przedmioty, instytucje, miasta, ideologie, ale także obyczajowość i normy jako twór kultury. Jednym słowem wszystko, co pozostaje zewnętrzne do człowieka. Świat, który go otacza, sytuacja, która jest efektem polityki – to także produkt pracy, choćby intelektualnej. Człowiek, który nie odczuwa więzi między swoją pracą a jej efektem, jednocześnie może utracić poczucie przynależności do tego świata, do jego społeczeństwa, a także własnego „ja".

LITERATURA

- Althusser L., Podziemny nurt materializmu, „Praktyka Teoretyczna" nr 19, 2016, s. 37-63.
- Bilicki T., Krytyka autorytetu w pedagogice radykalnego humanizmu Ericha Fromma, „Studia z Teorii Wychowania" nr 2, 2011, s. 73-79.
- Burdzik T., Hylewski M., Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej jako krytyka kultury masowej, „Kultura - Historia – Globalizacja" nr 15, 2014, s. 115-137.
- Chmieliński M., Sydor P., Kulesza A., Religia a polityka i prawo w koncepcjach czołowych XIX-wiecznych bojowników ateizmu: Ludwiga Feuerbacha, Maxa Stirnera i Karola Marksa, „Studia Erasmiana Wratislaviensia" nr 5, 2011, s. 2-28.
- Drożdż B., Początki teorii alienacji, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" nr 2, 2005, s. 27-44.
- Feuerbach L., Wykłady o istocie religii, przeł. E, Skowrona, T.Witwicki, Warszawa 1955.
- Feuerbach L., Zasady filozofii i przyszłości, w: L. Feuerbach. Wybór pism. Myśli o śmierci i nieśmiertelności, przeł. Jan Karłowski, Warszawa 1988.
- Fromm E., Mieć czy być, przeł. J. Karłowski, Poznań 2000.
- Fromm E., Ucieczka od wolności, przeł. O. Ziemińska, A. Ziemiński. Warszawa 1970.
- Fromm E., Zerwać okowy iluzji, przeł. J. Karłowski, Poznań 2002.

- Hegel G.W.F., Fenomenologia ducha. Tom I, przeł. A. Landman, Warszawa 1965.
- Iwasiński Ł., Konsumpcja jako źródło alienacji w teorii szkoły frankfurckiej, „Nowa krytyka" nr 34, 2015, s. 209-227.
- Juchniewicz N., Alienacja, fikcja, narracja – formy (o)powieści bytu społecznego, „Estetyka i Krytyka" nr 35, 2014, s. 107-126. Kołakowski L., Główne nurty marksizmu. Tom 1, Warszawa 2009.
- Mała encyklopedia filozofii, red. J. Dębowski, L. Gawor, Bydgoszcz 1999.
- Marks K., Rękopisy ekonomiczno- filozoficzne z 1844 roku, w: K. Marks. Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm, przeł. J. Ładyga, Warszawa 1979.
- Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności, red. D. Boucher, P. Kelly, Kraków 2008.
- Piechowiak M., Zmysłowy świat Ludwiga Feuerbacha, „Homines Hominibus" nr 1(4), 2008, s. 117-141.
- Powszechna Encyklopedia Filozofii, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2003.
- Rasiński L., O przejrzystej ekspozycji, alienacji i pasożytniczym języku: Wittgenstein i Marks, „Principia" nr 59-60, 2014, s. 153-170.
- Rottenstreich N., On the ecstatic sources of the concept of „alienation.", „Review of Metaphysics" nr 16, 1963, s. 550-555.
- Schacht R., Alienation, London 1970.
- Schaff A., Alienacja jako zjawisko społeczne, Warszawa 1999.
- Słownik filozofii, red. A. Aduszkiewicz, Warszawa 2004.
- Słownik historii doktryn politycznych, red. M. Jaskólski, Warszawa 1997.
- Słownik języka polskiego. Tom V, red. W. Doroszewski, Warszawa 1963.
- Szacki J., Historia myśli socjologicznej, Warszawa 1983.
- Walentowicz H., Program teorii krytycznej Maxa Horkheimera, „Nowa Krytyka" nr 12, 2001, s. 5-40.
- Wilde L., Wczesny Marks, w: Myśliciele polityczni od Sokratesa do współczesności, red. D. Boucher, P. Kelly, Kraków 2003.
- Wojtyszyn R., Szkoła prawa natury – od Hugona Grocjusza do Johna Locke'a, w: Wrocławskie Studia Erazmiańskie, Wrocław 2009.